

## **NEXUS. Nowe Czasy, Nr 6 (68) - Listopad-Grudzień 2009**

### **GENETYCZNIE MODYFIKOWANA KUKURYDZA FIRMY MONSANTO ZAWODZI W POŁUDNIOWEJ AFRYCE, s.6**

Południowoafrykańscy farmerzy stracili miliony dolarów, kiedy plantacje genetycznie modyfikowanej kukurydzy o łącznej powierzchni 82000 ha wydały mizerne plony. Straty niektórych farmerów wyniosły nawet 80 procent.

O katastrofalnym nieurodzaju doniosło około 280 spośród 1000 farmerów, którzy zasiali w sezonie 2008-2009 trzy odmiany kukurydzy Monsanto.

Działacze na rzecz ochrony środowiska zażądali od rządu przeprowadzenia natychmiastowego dochodzenia i zakazania produkcji i sprzedaży genetycznie modyfikowanych produktów żywnościowych, obwiniając o ten nieurodzaj genetyczne manipulacje Monsanto.

Dyrektor Monsanto na Afrykę, Kobus Lindeque, zaprzeczył, że problem został spowodowany przez biotechnologię, i stwierdził, że przyczyną nieurodzaju jest „niedostateczne nawożenie w okresie formowania się ziarna”.

Źródło: Digital Journal, 29 marca 2009, [www.digitaljournal.com/article/270101](http://www.digitaljournal.com/article/270101)

### **DŁUGOTERMINOWE SKUTKI SPOŻYWANIA GENETYCZNIE MODYFIKOWANEJ ŻYWNOŚCI, s.6-7**

Jedną z największych zagadek kryjących się za rozpowszechnieniem genetycznie modyfikowanych roślin na całym świecie od momentu pierwszego wprowadzenia ich na rynek w Stanach Zjednoczonych i Argentynie jest brak niezależnych naukowych badań dotyczących możliwych długoterminowych niekorzystnych dla zdrowia ludzi skutków spożywania pokarmów zawierających genetycznie modyfikowane rośliny.

Obecnie powody tego braku są już jasne. Firmy należące do przemysłu rolnego zajmujące się produkcją genetycznie modyfikowanych organizmów, takie jak Monsanto, BASF, Pioneer, Syngenta i inne, stanowczo zabraniają wykonywania jakichkolwiek niezależnych badań.

Artykuł redakcyjny zamieszczony w szanowanym amerykańskim miesięczniku naukowym *Scientific American* z sierpnia 2009 roku ujawnia szokujące i alarmujące prawdy kryjące się za rozpowszechnianiem od roku 1994 genetycznie modyfikowanych produktów poprzez włączenie ich do łańcucha pokarmowego na naszej planecie.

Brak niezależnych naukowych badań publikowanych w jakimkolwiek szanowanym magazynie naukowym wynika z jednego prostego powodu. Niemożliwe jest niezależne zweryfikowanie, czy genetycznie modyfikowane rośliny, takie jak Monsanto Roundup Ready Soybeans (soja GM) lub kukurydza MON8110, zachowują się tak, jak twierdzi firma, lub... że nie wywołują one żadnych niekorzystnych skutków ubocznych, ponieważ firmy zajmujące się genetycznie modyfikowanymi uprawami zabraniają wykonywania takich testów! Tak jest.

Warunkiem wstępnym kupna nasion firmy Monsanto i innych gigantów genowych w celu ich zasiania lub wykonania badań jest podpisanie „umowy końcowego użytkownika”.

W ostatnim dziesięcioleciu, w okresie, w którym doszło do największego rozprzestrzenienia się genetycznie modyfikowanych nasion w rolnictwie, firmy Monsanto, Pioneer (DuPont) i Syngenta wymagały od każdego kupującego ich nasiona podpisania umowy zakazującej wykorzystywania nasion do prowadzenia jakichkolwiek niezależnych badań. Naukowcom nie wolno poddawać nasion testom w celu ustalenia, jakie są dla nich najkorzystniejsze i najmniejkorzystne warunki. Nie wolno porównywać cech genetycznie modyfikowanych nasion z innymi nasionami tego typu lub tradycyjnymi nasionami pochodzącymi od innego hodowcy.

Najbardziej alarmujące jest to, że nie wolno im sprawdzać, czy genetycznie modyfikowane uprawy wywołują niezamierzone efekty uboczne u ludzi lub zwierząt. Dopuszcza się publikowanie w magazynach naukowych jedynie wyników takich badań, które zostały wstępnie zaaprobowane przez Monsanto lub inne firmy przemysłu genetycznych modyfikacji.

Cały proces, w wyniku którego dopuszczono w USA do użytku genetycznie modyfikowane nasiona - zapoczątkowany proklamacją ówczesnego prezydenta H.W. Busha z 1992 roku, która zawierała na życzenie Monsanto przyrzeczenie nieprowadzenia przez rząd USA żadnych badań na nieszkodliwość genetycznie modyfikowanych nasion, które prezydent uznał za „zasadniczo równoważne” w stosunku do nasion tradycyjnych - był przeżarty korupcją.

Jednym z przykładów na to jest to, że do ustalania zasad dotyczących genetycznie modyfikowanych nasion przez Agencję Ochrony Środowiska i Urząd ds. Żywności i Leków oddelegowano byłych prawników firmy Monsanto. Poza tym jak dotąd nie przeprowadzono żadnych rządowych testów na ich nieszkodliwość.

Wszystkie testy dotyczące nieszkodliwości genetycznie modyfikowanych nasion przekazywane rządowi USA są prowadzone przez zainteresowane firmy, takie jak Monsanto. Nic więc dziwnego, że genetycznie modyfikowane produkty są przedstawiane w pozytywnym świetle i że Monsanto i inne firmy kłamliwie utrzymują, iż genetycznie modyfikowane organizmy stanowią „rozwiązanie problemu głodu na świecie”.

Grupa amerykańskich specjalistów od owadów zbóż z czterech czołowych uniwersytetów wystosowała do Agencji Ochrony Środowiska pismo, w którym żąda, aby EPA wymusiła zmianę praktyki kontrolowania firm. Wygląda to obecnie tak, jakby firmy motoryzacyjne, takie jak Chevrolet, Tata lub Fiat, próbowały cenzurować wyniki porównawczych testów zderzeniowych publikowanych w Consumer Reports lub jakiejś innej publikacji przeznaczonej dla konsumentów, ponieważ nie podobają się im ich wyniki, tyle że w tym przypadku chodzi o ludzki i zwierzęcy łańcuch pokarmowy.

Ci uczeni słusznie starają się przekonać EPA, że nieszkodliwość żywności i ochrona środowiska „zależą od udostępniania produktów roślinnych regularnej naukowej kontroli”. Powinniśmy dwa razy pomyśleć, zanim zdecydujemy się zjeść następne pudełko płatków śniadaniowych, biorąc pod uwagę to, czy użyta do ich produkcji kukurydza jest genetycznie modyfikowana, czy naturalna.

Źródło: F. William Engdahl, Global Research, [www.globalresearch.ca](http://www.globalresearch.ca), 29 lipca 2009

**GENETYCZNIE MODYFIKOWANE ROŚLINY NISZCZĄ NERKI I WĄTROBE,  
s.3**

Doniesienie opublikowane w magazynie *International Journal of Microbiology* po raz kolejny potwierdziło, że genetycznie modyfikowane rośliny będące dziełem firmy Monsanto są przyczyną wielu problemów ze zdrowiem. Sądowy proces wytoczony Monsanto zmusił tego ponadnarodowego rolniczego giganta do ujawnienia danych dowodzących, że zwierzęta karmione opatentowaną, genetycznie modyfikowaną, kukurydzą doznały po zaledwie trzech miesiącach uszkodzeń nerek i wątroby.

Ta informacja jest kolejnym elementem stale rosnącego zbioru dowodów wskazujących, że genetycznie modyfikowane gatunki są niebezpieczne, i świadczy przeciwko firmie Monsanto, która uparcie twierdzi, że jej genetycznie modyfikowane produkty są nieszkodliwe. Genetycznie modyfikowane rośliny są nie tylko destrukcyjne dla środowiska, ale, co więcej, produkowana z nich żywność jest szkodliwa dla zdrowia, czego dowodzą badania prowadzone przez samą firmę Monsanto.

Jak wynika z oświadczeń Monsanto, firma ta przeprowadziła testy trzech odmian genetycznie modyfikowanej kukurydzy, z których dwie zawierają niebezpieczną proteinę Bt, a trzecia została zaprojektowana jako odporna na herbicyd Roundup wytwarzany również przez Monsanto. Wszystkie te trzy odmiany są bardzo rozpowszechnione w Stanach Zjednoczonych, natomiast w Europie uprawia się obecnie tylko jedną z nich.

Dr Gilles-Eric Seralini, francuski naukowiec z Uniwersytetu Caen, otrzymał zadanie przeprowadzenia analizy danych i opracowania recenzji. Mimo iż wzbrania się on przed uznaniem genetycznie modyfikowanych gatunków za toksyczne, podkreśla, że ich spożywanie wywołuje wyraźne, ujemne skutki i że zaobserwowano „statystycznie istotne” oznaki uszkodzenia nerek i wątroby.

Specyficzne skutki zaobserwowane w eksperymentach na szczurach to gromadzenie się hormonów we krwi, które wskazuje, że nerki i wątroba nie działają prawidłowo. Jedna z odmian kukurydzy prowadziła do podwyższonego poziomu cukru i trójglicerydów u szczurzych samic, którym podawano tę odmianę.

Dr Seralini doszedł do wniosku, że z uwagi na to, iż genetycznie modyfikowane odmiany są substancjami obcymi, które nigdy nie występowały w normalnej diecie, nie ma możliwości przewidzenia, jakie będą długoterminowe skutki ich spożywania przez ludzi. W przypadku zwierząt już po krótkim okresie ich spożywania zaobserwowano duże zakłócenia normalnego funkcjonowania organizmu.

Genetycznie modyfikowane odmiany żywności nie są odpowiednie dla człowieka i nie powinny być uznawane za żywność. Żadne uznane badania nigdy nie dowiodły, że są one bezpieczne i odżywcze. Obowiązek wykazania ich nieszkodliwości spoczywa na ich producentach. Póki co zgromadzone dane wskazują, że są one niebezpieczne.

Twierdzenia, że genetycznie modyfikowane uprawy położą kres głodowi, są bezpodstawne i rozpowszechniane tylko przez tych, którzy mają interes w przejęciu kontroli nad światowymi dostawami żywności i zamianie ich na ich własne, opatentowane odmiany.

Źródła: Natural News, 17 marca 2010,

[www.naturalnews.com/028388\\_GM\\_crops\\_kidney\\_damage.html](http://www.naturalnews.com/028388_GM_crops_kidney_damage.html)

[www.dailymail.co.uk/news/article-1244824/Fears-grow-study-shows-genetically-rmodified-crops-cause-liver-kidney-damage.html](http://www.dailymail.co.uk/news/article-1244824/Fears-grow-study-shows-genetically-rmodified-crops-cause-liver-kidney-damage.html)

## **NEXUS. Nowe Czasy, Nr 6 (74) - Listopad-Grudzień 2010**

### **ROSYJSCY NAUKOWCY TWIERDZA, ŻE ŻYWNOSĆ GENETYCZNIE MODYFIKOWANA JEST SZKODLIWA, s.3**

Rosyjscy naukowcy wykazali, że genetycznie modyfikowane organizmy są szkodliwe dla ssaków. Badacze odkryli, że zwierzęta spożywające genetycznie modyfikowane pokarmy tracą zdolność rozmnażania się.

Komentując eksperyment przeprowadzony przez Państwowe Stowarzyszenie na rzecz Bezpieczeństwa Genów oraz Instytut Problemów Ekologicznych i Ewolucyjnych w Rosji, dr Aleksiej Surow stwierdził;

„Wyselekcjonowaliśmy kilka grup chomików, które trzymaliśmy parami w komórkach i karmiliśmy normalnym pożywieniem. Pierwszej grupie nic dodawaliśmy do pokarmu niczego, druga grupa była żywiona soją nie zawierającą genetycznie modyfikowanych składników, trzecia grupa dostawała trochę genetycznie modyfikowanych składników, a czwarta zwiększoną ich dawkę.

Monitorowaliśmy ich zachowanie - to, jak zyskują na wadze i kiedy rodzą się młode. Na początku wszystko szło gładko, ale kiedy wybraliśmy nowe pary spośród młodych i zaczęliśmy karmić je tak jak poprzednio, zauważyliśmy poważne skutki.

Tempo wzrostu tych par było wolniejsze i wolniej osiągały dojrzałość płciową. Kiedy dochowaliśmy się kolejnych młodych, uformowaliśmy nowe pary trzeciej generacji. Z par karmionych żywnością genetycznie modyfikowaną, nie udało się już uzyskać przychówku. Ustalono, że te pary utraciły zdolność do prokreacji”.

U trzeciej generacji chomików biorących udział w eksperymencie naukowcy zauważyli jeszcze jedną niespodziankę: w pysku rosły im włosy. Nie jest jasne, dlaczego do tego doszło, i naukowcy nic mogą zrozumieć, dlaczego zwierzęta spożywające genetycznie modyfikowany pokarm ulegają destrukcji. Twierdzą oni, że ten efekt można zneutralizować jedynie poprzez zaprzestanie podawania genetycznie modyfikowanych pokarmów.

W rezultacie naukowcy ci sugerują wprowadzenie zakazu spożywania genetycznie modyfikowanej żywności do czasu zakończenia badań jej nieszkodliwości. Wyniki uzyskane przez rosyjskich naukowców są zgodne z wynikami badań ich kolegów z Francji i Austrii. W jednym przypadku, gdy okazało się, że genetycznie modyfikowana kukurydza jest szkodliwa dla ssaków, Francja natychmiast zakazała jej hodowli i sprzedaży.

Naukowcy, którzy prowadzili eksperymenty, powiadają, że jest jeszcze za wcześnie na formułowanie daleko idących wniosków w sprawie zagrożeń wynikających ze spożywania genetycznie modyfikowanej żywności. Utrzymują, że istnieje potrzeba przeprowadzenia wyczerpujących badań. Sugerują wdrożenie projektu „Technologia bezpiecznego genu” w położonym w pobliżu Moskwy ośrodku innowacji Skolkowo.

Rosyjscy naukowcy nie są jedynymi, którzy ostrzegają przed niekorzystnymi dla zdrowia skutkami spożywania genetycznie modyfikowanych pokarmów. Nie zapominajmy o naukowcach, którzy zostali wyrzuceni z pracy, po tym jak odkryli poważne niekorzystne dla zdrowia skutki u zwierząt karmionych genetycznie modyfikowanymi paszami.

Naukowcom Ignacio Chapeli z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley i Arpadowi Pusztaiowi, ekspertowi w dziedzinie genetycznych modyfikacji roślin ze Szkockiego Instytutu Badawczego im. Rowetta (Rowett Research Institute), zlecono przeprowadzenie pierwszych niezależnych badań na zwierzętach karmionych genetycznie modyfikowaną paszą.

Ich badania wykazały skarlenie, zaburzenia układu immunologicznego, krwotoki do żołądka, nienormalny i potencjalnie przedrakowy rozwój komórek jelit, upośledzenie rozwoju komórek krwi, zniekształcenie struktur komórkowych w wątrobie, trzustce i jądrach, zmiany w wyglądzie genów i metabolizmie komórek, chorobowe zmiany w wątrobie i nerkach, częściową atrofię wątroby, zapalenia nerek, ograniczone wykształcenie organów, zmniejszenie ilości enzymów trawiennych, wyższy poziom cukru we krwi, stan zapalny tkanki płucnej, zwiększoną liczbę zgonów i większą śmiertelność potomstwa.

Szacuje się, że około 75 procent przetworzonych pokarmów zawiera jakąś formę genetycznie modyfikowanych składników.

Źródła: Voice of Russia, 16 kwietnia 2010; [www.Salem-News.com](http://www.Salem-News.com) , 23 kwietnia 2010

## **FDA ZAMIERZA ZAKAZAĆ PRODUCENTOM ŻYWNOCI MÓWIENIA PRAWDY O ŻYWNOCI NIEMODYFIKOWANEJ GENETYCZNIE, s.3-4**

Jeśli ktoś ma wątpliwości, komu naprawdę służy FDA (Food and Drug Administration - Urząd ds. Żywności i Leków), to ostatnie doniesienia powinny udowodnić raz na zawsze, po której stoi on stronie - i nie jest to nasza strona.

*Washington Post* doniósł, że oprócz wydania zgody na sprzedaż „frankensteińskiego” łososia bez wymogu informowania na etykiecie, że jest on genetycznie modyfikowany, FDA zamierza także zakazać umieszczania na etykietach żywności wzmianki, że nie zawiera ona genetycznie modyfikowanych składników.

FDA, który pod naciskiem koncernów wyraził zgodę na nieumieszczanie na tym łososiu etykiet informujących, że jest on genetycznie modyfikowany, oznajmił, że ten łosoś nie wymaga żadnych etykiet, ponieważ nie „różni się materialnie”<sup>1</sup> od zwykłego łososia. FDA używa podobnych, a nawet jeszcze żałośniejszych argumentów, aby zmusić producentów żywności do ukrywania prawdy o tym, że ich produkty nie są genetycznie modyfikowane, co jest zgodne z interesem multimiliardowego przemysłu GM.

Powinniśmy byli spodziewać się takiej oburzającej decyzji, biorąc pod uwagę poprzednie dokonania FDA i jego stałe odwracanie się plecami do konsumentów przy jednoczesnym schlebaniu producentom żywności i lekarstw, którzy są ich prawdziwymi panami i władcami.

W roku 1994 FDA zabronił przemysłowi mleczarskiemu umieszczania etykiet z napisem: „nie zawiera hormonów” - na krowim mleku, które nie zawierało sztucznie wytwarzanych hormonów. FDA uzasadnił swoją decyzję stwierdzając, że każde mleko zawiera jakieś hormony.

FDA poinformował jednego z producentów oleju rzepakowego, że nie może umieszczać etykiet przedstawiających przekreślony czerwony okrąg wraz ze słowami „genetycznie modyfikowane”, gdyż jego zdaniem ten symbol sugeruje, że z genetycznie modyfikowaną żywnością jest coś nie tak.

Co więcej, FDA rozesłał ostatnio pisma do producentów żywności, zawiadamiając ich, że nie mogą używać na swoich etykietach zwrotu: „niemo-dyfikowane genetycznie”. Wśród tych producentów znalazła się firma produkująca naturalny krem truskawkowy. W tym wypadku FDA stwierdził, że taka etykieta byłaby błędna, ponieważ zwrot „genetycznie modyfikowane” odnosi się do genetycznie modyfikowanych organizmów, zaś truskawki są według FDA produktem a nie organizmem.

„To nasuwa pytanie, czyje interesy chroni FDA” - powiedział *Washington Postowi* kongresman Dennis Kucinich. Kucinich przedkładał wielokrotnie w Izbie Reprezentantów projekty ustaw, które nakazywałyby umieszczanie etykiet na genetycznie modyfikowanej żywności, lecz nie mógł zebrać odpowiednich funduszy ani przewyciężyć nacisków ze strony lobbystów pracujących na rzecz koncernów.

Działania FDA zbiegają się w czasie ze wzrostem zainteresowania konsumentów składem kupowanej żywności. Przeprowadzane ostatnio sondaże wskazują, że ponad 80 procent Amerykanów chce widzieć etykiety na genetycznie modyfikowanych produktach. Te działania zbiegają się także w czasie z coraz większą liczbą badań wskazujących liczne zagrożenia dla zdrowia i świata przyrody ze strony genetycznie modyfikowanej żywności.

„Opinia publiczna chce wiedzieć i ma do tego pełne prawo” - mówi Marion Nestle, profesor dietetyki z Uniwersytetu Nowojorskiego. - „Myślę, że ten urząd jest niezależny, ale działa pod ogromnym politycznym naciskiem mającym na celu wymuszenie zgody na nieumieszczanie etykiet na genetycznie modyfikowanym łososiu”.

To, że przemysł spożywczy w pełni zgadza się z FDA, nikogo nie dziwi. Jak powiedział jeden z dyrektorów ds. biotechnologii zwierzęcej: „Umieszczanie etykiet jedynie wprawia konsumenta w zakłopotanie... Etykiety odróżniają od siebie produkty, które niczym się od siebie nie różnią, co utrudnia wybór konsumentom”.

Innymi słowy, ułatwimy wybór, nie dając konsumentom żadnego wyboru. Zapomnijmy o zagrożeniach dla zdrowia, naszym prawie do tego, by wiedzieć, i konstytucyjnej wolności słowa (do której Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zaliczył ostatnio handlową wolność słowa obejmując;) wystąpienia przeciwko decyzjom FDA). FDA chce jedynie uchronić nas biednych konsumentów przed zakłopotaniem.

Jak myślicie, czyjego interesu strzeże FDA?

Źródło: Tony Isaacs, „FDA will Ban Food Makers from Telling the Truth about Non-GMO Foods”, 24 września 2010, [www.naturalnews.com/029833\\_non-GMO\\_foods\\_FDA.htm](http://www.naturalnews.com/029833_non-GMO_foods_FDA.htm)

**WYDAWCA**

Agencja Nolpress  
Skrytka pocztowa 41  
15-959 Białystok-2  
tel./fax 0-85 6535511  
e-mail: [nexus@nexus.media.pl](mailto:nexus@nexus.media.pl)  
[www.nexus.media.pl](http://www.nexus.media.pl)

**REDAGUJE**

Ryszard Z. Fiejtek

**WSPÓŁPRACA**

Jerzy Florczykowski  
Jacek Słomiński  
Michał Fiejtek

**WYDAWCA WERSJI ORYGINALNEJ**

Duncan M. Roads  
P.O. Box 30 Mapleton, QLD 4560  
Australia  
tel. +61 75442 9280  
fax+61 75442 9381  
e-mail: [editor@nexusmagazine.com](mailto:editor@nexusmagazine.com)  
[www.nexusmagazine.com](http://www.nexusmagazine.com)